Rok VII **Nr. 78**

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:
Na „Dziennik Pomorski“ wraz z dodatkami „Rolnik“, „Anioł Stróż“, „Ognisko Domowe“ i „Dodatkiem niedzielnym“. — W ekspedycji miesiecznie 2.20 zł — z odnoszeniem 2.30 zł — w agencjach po za Chojnicami 2.30 zł — z odnoszeniem 2 45 zł — przez pocztę 2.54 zł — w ekspedycji kwartalnie 6,60 zł., przez pocztę już z odnoszeniem 7,62 zł — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w sakładzie, strejków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.
Pocztowe konto czekowe 201 032
Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.
Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski“. Skryt. poczt. 33

Chojnice, wtorek 5 kwietnia 1927 r.

Ogłoszenia:
Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 łamowej od wiersza mm. lub jego miejsce 10 gr, na 3-ej stronie 6 łam. 25 gr, na 2-ej stronie 6 łam. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w guld. gdańskich. Za tłomaczenie i ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Program p. ministra Składkowskiego.

„Monitor“ w Nr 61 podaje przemówienie p. gen. Sławoj-Składkowskiego, ministra spraw wewnętrznych, wygłoszone na 150 em posiedzeniu senatu, dnia 8-go ub. m. Przytaczamy poniżej charakterystyczne urywki z tego przemówienia. — Gen. Składkowski powiedział:

Jestem lekarzem i prawdopodobnie skończę swoje życie jako lekarz. Jako minister spraw wewnętrznych miałbym dwie drogi: jedna, to zaniedbując administrację ze szczególną pieczołowitością zająć się sanitarjatem, czyli stać się ministrem spraw wewnętrznych, któryby wyhodował na swojem łonie tylko sanitarjat, zupełnie zapominając o bezpieczeństwie państwa i całości jego ustroju.

Drugą drogą, przypuszczam drogą racjonalną, na którą wszedłem i co do której chciałbym wobec Panów wyspowiadać się, jest to, że postanowiłem wykorzystać wiadomości, które mam jako lekarz zaimpregnować do potrzeb państwa potrzeby sanitarne.

W naszem społeczeństwie jest dziwna niewspółmierność: z jednej strony zdobycze kultury i cywilizacji i umiejętność rozstrzygania wielu zasadniczych spraw, a z drugiej niedołęstwo wobec brudu i zaniedbania w codziennem życiu. Proszę Panów, niejeden lekarz na prowincji potrafi rozmawiać o najrozmaitszych szczepionkach, podczas kiedy w jego wychodku jest brud.

Wymagam, aby każdy urząd był pod względem czystości i urządzeń wzorem dla każdego mieszkańca aby ten wieśniak, który przychodzi do starostwa, zobaczył tam czyste podwórze z dostępem do wzorowo i w czystości utrzymywanego klozetu, by zobaczył, jak być powinno. Dotychczas widzi on tam brud, stare puszki od konserw, które jeszcze Niemcy zostawili, nieochędostwo, niema gdzie wyjść załatwić swoje potrzeby naturalne. Powiedziałem, że w każdem starostwie, w każdym urzędzie państwowym lokal i podwórze mają być wzorowo utrzymane i uważam, że to jest zdrowe, mocne i ważniejsze, niż szczepionki.

Poza tem poleciłem walkę rozpocząć od domów, w których najwięcej ludzi przebywa i w których najwięcej chorób się przenosi, a więc hoteli, domów zajezdnych i pensjonatów. Tam są siedliska pluskiew, wszy, pcheł i brudu. Na korytarzu leży chodnik aksamitny, a poza tym korytarzem niema gdzie załatwić swoich potrzeb naturalnych, bo człowiek wpada w nieczystości, które pozostawili jego poprzednicy. Otóż ten stan rzeczy w obecnym sezonie zmienię. Naprawdę po paru miesiącach ręczę Państwu, że wszystkie urzędy, następnie wszystkie hotele i zajazdy będą czyste. Uważam, że to jest pierwszy krok w tym sezonie.

Śledztwo w sprawie napadu na b. min. Zdziechowskiego było nieprawidłowo przeprowadzone

Tak orzekł sąd. — Smok chiński już się uspokoił. — Nagła śmierć szowinisty hakatystycznego.

Sprawa napadu na posła Jerzego Zdziechowskiego. Wniosek sędziego śledczego p. Jasińskiego w sprawie napadu na pos. J. Zdziechowskiego o umorzenie śledztwa wobec nieujawnienia przestępców, wpłynął na posiedzenie gospodarcze Sądu Okręgowego. Sąd po rozważeniu wniosku, nie podzielił stanowiska sędziego śledczego, uznając, iż śledztwo prowadzone było niekompletnie, gdyż została zbadana zbyt mała ilość telefonistek i nakazał dalsze prowadzenie śledztwa.

Uzupełnienie śledztwa ma iść m. in. w następujących kierunkach: śledztwo sądowe i jego dotychczasowe wyniki mają być uzgodnione ze śledztwem, prowadzonem przez władze wojskowe, ma być zbadany pozostały personel telefonistek, oraz dalsze dochodzenie prowadzone w ścisłem porozumieniu z władzami wojskowemi, czego dotychczas nie było.

W sprawie straży celnej na granicy zachodniej. Z Warszawy donosi Pat: Wszelkie pogłoski o zapadłej jakoby już decyzji w sprawie obsadzenia granicy zachodniej przez oddziały Korpusu Ochrony Pogranicza są przedwczesne, miarodajne czynniki bowiem żadnej decyzji w tym kierunku nie powzięły.

Nadmieniamy, że w obronie Straży Celnej wystąpiły oprócz „Kurjera Poznańskiego“ i nas także różne pisma wielkopolskie. Natomiast poznański „Przegląd Poranny“ — organ sanacji, napadł na „Kurj. Pozn.“ za to, że broni Straży Celnej.

Postępowanie sądowe przeciw posłom i senatorom. Przyjęto przez Radę Ministrów projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o postępowaniu sądowem przeciw posłom i senatorom w razie naruszenia postępowań art. 22 konstytucji. Dekret ten postanawia, że postępowanie sądowe odbywa się przed Sądem Najwyższym. Sąd Najwyższy wszczyna postępowanie na wniosek pisemny marszałków sejmu lub senatu lub też N.I.K.P. Prezes Sądu Najwyższego deleguje do śledztwa sędziego tegoż sądu.

Nominacja krakowskiego biskupa sufragana. Biskupem-sufraganem krakowskim został mianowany ks. dr. Stanisław Rozpono, ostatnio dyrektor seminarjum diecezjalnego w Krakowie.

Hakatysta rażony paraliżem przed pomnikiem Bismarka. W Berlinie z okazji rocznicy urodzin Bismarka doszło do wielkich demonstracyj. Na podjum pomnika wygłosił mowę przywódca Ostmarkvereinu generał Wrisburg, składając u stóp pomnika wielki wieniec o barwach dawnej monarchji niemieckiej. Podczas przemówienia podszedł do niego urzędnik policyjny, powołując się na rozporządzenie, iż w pobliżu reichstago nie wolno urządzać żadnych demonstracyj i zebrań. Gdy generał opierał się żądaniu opuszczenia pomnika, policjant wziął go za rękę i odciągnął od pomnika. Uszedłszy parę kroków generał padł rażony apopleksją, Zmarły znany był, jako zacięty hakatysta.

Król rumuński umierający Ze stolicy Rumunji donoszą: Stan zdrowia króla rumuńskiego jest już beznadziejny. Król leży w agonji. Rada gabinetowa obraduje bez przerwy. Metropolita bukaresztański przebywa od kilku dni stale przy boku umierającego króla i zamieszkał w pokoju obok komnaty chorego. Królowa jugosłowiańska Marja, córka króla rumuńskiego, udała się w czwartek wieczorem nagle specjalnym pociągiem do Bukaresztu. Małżonek jej, król Aleksander, uda się niebawem również do Bukaresztu.

Koniec walk chińskich. (Wodzowie walczących armji połączyli się, Sanacyjny telegram do Ligi Narodów.) Według nadesłanych z Nankinu wiadomości — nastąpiło spotkanie Czang-Tso-Lina z Czang Kai-Czekiem. Wodzowie walczących armji północnej i południowej odbywają konferencję, która ustali zupełną zgodność poglądów na przyszłość Chin i stosunek do cudzoziemców. Wobec tego uchwalono zaprzestać dalszych walk bratobójczych.

Z Tokio donoszą drogą iskrową, że wiadomość o zakończeniu wojny domowej w Chinach potwierdza się, Czang Tso-Lin i Czang Kai-Czek wydali wspólny manifest do narodu chińskiego, wzywający do zgody i rozbrojenia.

W czasie posiedzenia komisji rozbrojeniowej Ligi Narodów otrzymano depeszę z Chin, podpisaną przez Czang Tso Lina i Czang-Kai Czeka, którzy zawiadamiają, że Chiny z dniem dzisiejszym zaczynają rozbrajać się, dając przykład Europie i Ameryce. Aby zachęcić inne mocarstwa do rozbrojenia. Chiny postanawiają udzielać nadal koncesyj tylko tym mocarstwom, które rozbroją się na lądzie, morzu i w powietrzu.

Lecz co na to powiedzą komuniści chińscy to jest rząd kantończyków tak zwany Kuomistan?

Wiadomości te okazują się jako nieprawdziwe.

Wiadomości z Polski i ze świata.

Wyrok na „Czarną Reichswehrę“. W procesie o krwawe samosądy czarnej Reichswehry które toczyły się przed sądem disseńskim zapadł wyrok, na mocy którego były porucznik Salomon skazany został za ciężkie uszkodzenie ciała na 5 lat ciężkiego więzienia i za udział w morderstwie byłego ministra Rathenaua na 2 i pół lat więzienia. Drugi oskarżony był wachmistrz Szwing, skazany został na półtora roku więzienia.

Nowe lotnisko pod Starogardem. Na posiedzeniu komitetu powiatowego Ligi Obrony Powietrznej Państwa zapadła uchwala wybudowania pod Starogardem lotniska i hangarow. Komitet powiatowy LOPP. wyznaczył na ten cel 11 tys. zł. i przystąpi do budowy lotniska w najbliższym czasie.

Wojna rządu z magistratem w Warszawie. M. S. Wewn. odmówiło zatwierdzenia budżetu przedstawionego przez Magistrat Warszawy. Ministerstwo stoi na stanowisku iż cały szereg pozycyj wstawionych jest bez żadnego uzasadnienia i niektóre z nich wykazały niewłaściwą tendencję gospodarki władz miejskich miasta Warszawy.

Niedobór budżetu w Anglji, Dochody w roku budżetowym, kończącym się w dniu 31-szym bm. sięgają 805,701,283 funtów, wydatki zaś 842,395,027, czyli deficyt wynosi 36,693,794, spowodowany w głównej mierze strejkiem węglowym.

Czankajczak usunięty. Położenie w Chinach zaostrza się z dnia na dzień. Z jednej strony Anglja Ameryka i Japonja wystosować mają pismo do Kantończyków, domagają się stanowczo zadość uczynienia za rabunek w Nankinie, a z drugiej strony donoszą o usunięciu z naczelnego dowództwa generała Czankajczeka, ponieważ rządowi kantońskiemu nie jest bolszewicki. Również w Indjach wzmaga się niezadowolenie z rządów angielskich

Już tylko rok nastrojów republikańskich w Niemczech. Dobrze poinformowana o zamiarach rządu „Germania“ oświadcza, że ustawa o ochronie republiki zabraniająca powrotu Wilhelmowi, przedłużona będzie tylko na jeden rok.

Burza nad wybrzeżem francuskim szalała wczoraj i wyrządziła wielkie szkody. W Saint Malo zatonął trzymasztowiec Louis Pasteur. Także i z innych portów francuskich donoszą o spustoszeniach i wypadkach na morzu. Wiele okrętów przysłało radjowe wezwanie o pomoc, Szczególnie ucierpiały statki rybackie. W Donarnener zabici zostali 3 robotnicy portowi.

Wizytacje pasterskie w roku 1927.

Najprzew. X. Biskup Ordynarjusz będzie w rb. następujące dekanaty wizytował:

I. Lidzbarski: od 4—6 maja Białuty, 6—8 Działdowo, 8—9 W. Łęck, 9—15 Lidzbark, 12—13 Kiełpiny, 13—14 Mroczno, 14—16 Boleszyn, 16—17 Radoszki, 17—18 Grążawy, 18—20 Górzno.

II. Brodnicki: od 20—21 maja Jastrzębie, 21—22 Szczukę, 22—23 Cielęta, 23—24 Mszano, 24—26 Brodnicę, 26—27 Żmijewo, 27—28 Pokrzydowo, 28—30 Lembarg, 30—31 Górale, 31 maja do 1 czerwca: Kruszyny, 1—2 Bobrowo, 2—3 Nieżywięć.

III. Golubski: od 3—4 czerwca Wrocki, 4—5 Łobdowo, 5—6 Kurkocin, 6—7 Radowiska W., 7—8 Zieleń, 8—9 Pluskowęsy, 9—10 Srebrniki, 10—11 Swięcenia kapłańskie w Pelplinie, 11—12 Kowalewo, 12—13 Lipnica, 13—14 Golub, 14—15 Chełmonie.

IV. Toruński: od 15—19 czerwca Toruń, 19—21 Kaszczorek i Lubicz, 21—22 Papowo Toruńskie, 22—23 Swierczynki, 23—24 Łążyn, 24—25 Bierzgłowo, 25—26 Czarnowo, 26—27 Czarze.

V. Fordoński: od 1—3 sierpnia Ostromecko (Boluminek), 3—5 Fordon, 5—6 Osielsk, 6—7 Zołędowo, 7—8 Dóbrcz, 8—9 Wudzyn, 9—10 Sierock, 10—12 Koronowo, 12—13 Wtelno, 13—14 Byszewa.

VI Kamieński: od 14—16 sierpnia Wielowicz, 16—17 Sypniewo, 17—18 Więcbork, 18—19 Wałdowo, 19—21 Sępólno, 21—22 Lutowo, 22—24 Kamień, 24—25 Dąbrowa.

VII. Chojnicki: od 1—4 września Chojnice 4—5 Lichnowy, 5—6 Ogorzeliny, 6—7 Ostrowite, 7—8 Silno, 8—9 Nowacerkiew, 9—11 Konarzyny, 11—12 Swornegacie, 12—13 Borowy Młyn, 13—14 Brzeźno, 14—15 Borzyszkowy, 15—16 Leśno, 16—18 Brusy.

VIII. Zukowski: od 1—3 października Zukowo, 3—4 Przodkowo, 4—5 Szemud (dek. wejherowski), 5—6 Rumja (dek. wejherowski), 6—7 Kack W., 7—8 Kolibki, 8—10 Kielno, 10—11 Chwaszczyno, 11—12 Matarnia.

Bank Polski płacił
dnia 2 kwietnia 1927 r.

Dolar	8,89 zł.
Funt szterling	43,27 zł.
100 guld. gd	172,75 zł.
100 rmk.	210,83 zł.
Franki szwajc.	171,48 zł.

KRONIKA.

CHOJNICE, dnia 4. kwietnia 1927 r.

Dziś. Izydor b. w. dr.
4. 4. 27. Słońca wschód 5.6 zachód 18.12
Księżyc wschód 8.3 zachód 20.10

— **Bibljoteka tow. Czytelni Ludowych,** przy ul. gimnazjalnej (hotel p. Kaletty) otwarta co dziennie od godz. 6—7 po poł., w niedzielę i święta od godz. 12—1 w południe.

— **Wiadomości kościelne z dieceezji chełmińskiej.** Najprzewielebniejszy Ksiądz Biskup Stanisław Wojciech wyjechał we wtorek 29 3 wieczorem do Krynicy na kilkotygodniową kurację; powrót przewidziany jest w Wielki Tydzień.

Na wikarjat z Wejherowa do Papowa Biskupiego powołano ks. Alojzego Porzyńskiego (nie B Pokorskiego jak podaliśmy poprzednio.

— **Odznaczenie papieskie.** Ojciec św. Pius XI raczył na prośbę X. Biskupa Stanisława Wojciecha poparta przez Pro-Nuncjusza Apostolskiego X. Kard. Lauri mianować.

Kawalerami orderu św. Grzegorza W.: 1. p. senatora i b. ministra L. Jantę Półczyńskiego z Wysoki, 2. p. starostę kraj. i b. ministra J. Wybickiego z Torunia. Kawalerami orderu św. Sylwestra: 1. p. notarjusza Neumana z Wejherowa, 2. p. radcę Dr. Panka z Wejherowa, 3. p. radcę A. Ruchniewicza z Grudziądza.

— **Baczność Polki!** W ostatniej chwili przypominamy o zebraniu organizacyjnem „Sokoła Zeńskiego" które odbędzie się dziś w poniedziałek o godz. 8 wieczorem w auli szkoły powszechnej. Porządek obrad zebrania przewiduje m. i referaty i wybór zarządu. Spodziewać się należy że wszystkie Polki miasta Chojnic dziś razem staną do szeregów „Sokoła Zeńskiego" aby pójść za przykładem innych miast jak Grudziądz, Bydgoszcz itd.

— **Poszkodowani.** W tut Kasie Skarbowej przy wypłacie poborów na 1. IV. b. r tutejszej szkole powszechnej, kierownik tejże p. Dziarnowski otrzymał rzekomo 500 zł mniej. Trudno kogo kolwiek posądzać o nieścisłość tą i jesteśmy dalekood czynienia komukolwiek zarzutu jednakże ominąć nie możemy jednego faktu mianowicie że w ostatnim czasie częściej słyszało się o reklamacjach niedoborów przy wypłatach w tut. Kasie Skarbowej. Wdrożone śledztwo niebawem wykaże sprytnego ptaszka wykradający banknoty z paczek pieniężnych.

— **Ruch osobowy** w strefie nadgran. (pas 2 klm od granicy.) Zachodzą wypadki, że ludność zamieszkała w strefie nadgranicznej lub przebywająca przejściowo w tejże strefie, będąc zatrzymaną przez Straż Celną, nie może się wylegitymować zezwoleniem Starostwa na pobyt w strefie nadgranicznej — Osoby nie posiadające wspomnianego zezwolenia narażają się na nieprzyjemności, a organom Straży Celnej utrudniają spełnienie ich trudnej funkcji strzeżenia granicy Państwa; również, ponieważ niektóre jednostki są zdania, że ruch w strefie nadgranicznej nie podlega żadnym ograniczeniom, przypomina się, iż Rozporządzenie Rady Obrony Państwa z dnia 20. 7 1920 r. (Dziennik Ustaw Nr. 64 poz. 426) w przedmiocie ochrony granic, jeszcze nadal obowiązuje

— **„Ostatnie dni Pompei".** Dziś w poniedziałek premjera najmonumentalniejszego filmu świata. Największe to arcydzieło produkcji 1926 r., wykonane jest kosztem 2 000.000 dolarów i nie ma nic wspólnego z widzianym starym obrazem „Ostatnie dni Pompej". Jestto emocjonująca akcja pełna dramatycznych momentów. Niebywały przepych wystawy uprzytomni nam bogactwa starych Rzymian. Słynne w owych czasach walki gladiatorów; groźny wybuch wulkanu i trzęsienie ziemi zatrzymuje widzowi oddech w piersi. Pewną część zdjęć zobaczymy w naturalnych kolorach. Film ten będzie kulturalnym pomnikiem całego cywilizowanego świata. Obraz powyższy wyświetla się również jutro we wtorek i w środę dnia 6 kwietnia br.

Bieg Okrężny o puhar srebrny „Dziennika Pomorskiego".

Aby przyczynić się do rozwoju sportu na najdalej na zachód wysuniętych krańcach Pomorza pismo nasze dało inicjatywę do zorganizowania biegu okrężnego który już po raz trzeci odbędzie się w Chojnicach

Wydawca „Ludu Pomorskiego" pan **Władysław Schreiber** przeznaczył na nagrodę

PUHAR SREBRNY,

który trzykrotnie zdobyty staje się własnością zwycięzcy. Dalsi zawodnicy otrzymują żetony

Zorganizowanie biegu powierzono Przewodnictwu Okręgu II. Dzielnicy Pomorskiej Sokołów.

Przewodnictwo wypracowało następujący regulamin biegu:

Regulamin Biegu Okrężnego „Dziennika Pomorskiego".

1) Bieg Okrężny „Dziennika Pomorskiego" odbędzie się w niedzielę dnia 1 maja 1927 r. w południe.
2) Udział w biegu mogą brać wszyscy obywatele Rzeczypospolitej Polskiej, którzy ukończyli 18 rok życia.
3) Start (początek): Dom p. Schreibera w Rynku, meta (koniec) biegu: Rynek-Ratusz
4) Wytyczna biegu: Rynek - Gdańska—Dworcowa—Towarowa - Warszawska—Dworcowa—Ramy—Plac Piastowski — Plac Jagielloński —Młyńska—Rynek, Ratusz.
5) Przestrzeń biegu wynosi 3450 m.
6) Każdy zawodnik musi być ubrany w kostjum, spodeńki, koszulkę i pantofle.
7) Specjalnie wyznaczeni kontrolerzy towarzyszą biegnącym, mając prawo stawiania wniosków do dyskwalifikacji danego zawodnika przed komisją.
8) Prawidła biegu, jak w regulaminie Polskiego Związku Lek. Atl.
9) Zawodnik przerywający jako pierwszy taśmę na mecie, zdobywa puhar srebrny, ofiarowany przez wydawcę „Dziennika Pomorskiego".
10) Puhar staje się własnością zawodnika, o ile ten zdobędzie go trzy razy nie koniecznie w kolejnych biegach. Nazwisko zwycięzcy zostaje wyryte na puharze.
11) Pierwszych trzech otrzymuje medale pamiątkowe w zależności od ilości startujących, t. z. na każdych 5 startujących — 1 medal — lecz razem niewięcej jak 3 medale. Przewiduje się jeszcze inne nagrody.
12) Termin wpisów 29 kwietnia 1927 r.
13) Wpisowe wynosi od zawodnika 50 groszy.
14) Zgłoszenia (imię, nazwisko, przynależność klubowa, wiek, zajęcie, miejsce zamieszkania) oraz wpisowe powinno być nadesłane na ręce p. **prof. M. Szczepańskiego, Człuchowska 55.**
15) Wszyscy zawodnicy muszą przed biegiem poddać się oględzinom lekarskim.

Zainteresowanie się tym biegiem jest bardzo znaczne, zgłosiło się już kilkunastu dobrych zawodników biegaczy, którzy ubiegać się będą o puhar, oraz o inne nagrody w postaci żetonów.

— **Kalendarzyk podatkowy na miesiąc kwiecień.** Ministerstwo skarbu przypomina płatnikom że w miesiącu kwietniu br przypadają do zapłaty następujące podatki bezpośrednie.

1) do 15 kwietnia br. wpłata państwowego podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w bezpośrednio ubiegłym miesiącu przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przemysłowe I—V kategorji prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

2) od 15 kwietnia br. wpłata podatku przemysłowego od obrotu za rok 1926 przez wszystkie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe oraz zajęcia przemysłowe, w wysokości kwot wymienionych w doręczonych nakazach płatniczych.

3) do dnia 1 maja br. wpłata podatku dochodowego w wysokości połowy tej kwoty, która przypada od wykazanego w zeznaniu dochodu osiągniętego w roku 1926, wzgl. połowy podatku wymierzonego za poprzedni rok podatkowy, o ile zeznania o dochodzie nie złożono w terminie.

4) podatek dochodowy od uposażeń służbowych emerytur i wynagrodzenia za najemną pracę — w ciągu 7 miu dni po dokonaniu potrącenia podatku.

Nadto płatne są zaległości z tytułu dodatku majątkowego oraz podatki na które płatnicy otrzymali nakazy płatności w miesiącu kwietniu br. tudzież kwoty odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w tymże miesiącu

— **Z II. Izby Karnej Sądu Okręgowego.** Jan Zdunek zam. w Czersku oskarżony za kradzież 5 mtr. drzewa na szkodę Behrendta zasądzony został na 2 tygodnie więzienia. Filipa Knipelberga zamieszkały w Skarbewie pow Bydgoszcz za usiłowane przekroczenie granicy państwowej oraz przemycanie waluty zagranicznej zasądzono na 1 miesiąc więzienia. Oskarżonemu zaliczono areszt śledczy. Leon Malachiński zam. w Kiełpinie za kradzież na szkodę Gallkowskiej na 3 miesiące więzienia i na poniesienie kosztów.

— **W sprawie rewizji koncesji** na sprzedaż przedmiotów objętych monopolem skarbowym. Na skutek zarządzeń Urzędów Akcyz i Monopoli w Brodnicy i w Wejherowie, odnoszących się do wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, w sprawie rewizji koncesji na sprzedaż przedmiotów, objętych monopolem skarbowym, Izby Przemysłowo Handlowe w Grudziądzu i w Toruniu wspólnie ze Związkiem Towarzystw Kupieckich na Pomorzu w Grudziądzu podjęły akcję w kierunku wstrzymania dotyczących zarządzeń władz.

W tym celu porozumiała się Izba Przemysłowo Handlowa w Grudziądzu z dotyczącym Wydziałem

JÓZEF KORZENIOWSKI.

SPEKULANT

23)

Oddał się więc cały siostrze i szwagrowi, i to z taką, sztuką, z taką naturalnością, z tak mocnem postanowieniem puszczenia sentymentalnego tumana, że biedną siostrę rozrzewniał do łez, i panna Kaspra, który z początku miał się bardzo „defensive"[1]), był zimny, często mrugał i starał się go przeniknąć, zdetutował w reszcie kompletnie i zupełnie wyprowadził w pole.

Gdy, po dwóch przeszło tygodniach takich manewrów, siedzieli raz obaj, i zjadłszy dobry obiad i wypiwszy po kilka kieliszków Soternu[2], rozmawiali, rzekł pan Kasper:

— Czy wiesz Auguście, że ja miałem o tobie zupełnie inne wyobrażenie.

— Jakież miałeś? — zapytał pan August, ogryzając cygaro.

— Ty wiesz, — mówił pan Kasper — że ja się nie żenują z tem, co myślę o drugich.

— Och! wiem — odpowiedział pan August.

— Otóż ja zawsze myślałem — mowił dalej pan Kasper, poprawiając się na kanapie i mrugając prawem okiem — żeś ty egoista pierwszego rządu, gotów poświęcić wszystko swemu interesowi.

— I nie omyliłeś się — odpowiedział pan August — żem egoista jeżeli weźmiesz ten wyraz w takiem znaczeniu, jakie do niego u nas zwykle przywiązują. U nas egoistą nazywa się każdy porządny człowiek, który porzuca szalone życie, zamyka się w domu, nie przyjmuje zgrai próżniaków, zmniejsza i obcina swoje wydatki, aby mu wystarczyło na zapłacenie grzechów młodości i zobowiązań dla rodzeństwa. Gdybym był kredytorów moich pokrzywdził, wyprawiał ich z kwitkiem; gdybym był posagu twojej żonie nie wypłacił, gdybym był do wił, jak robią inni z siostrami: gospodarstwa nie podniósł, kilku tysięcy na książki nie wydał, drugich kilku nie stracił, aby obaczyć, co się na świecie dzieje, i otrzeć się między ludźmi; ale gdybym był to wszystko użył na baliki, na hulanki, na jarmarki i wybory a przytem wiele gadał o ludzkości, o socjalnych postępach, — nie mianoby mię za egoistę. Byłbym poczciwy, dobry chłopiec; ale za to odłużony, goły i głupi, jak inni.

— Czy wiesz? — rzekł pan Kasper, wysłuchawszy tych słów zręcznych i tak napozór dobrze go usprawiedliwiających — wybornie mowisz; prawie tak, jak ja, kiedy jestem w sztosie. Ale tu nie o to idzie, kochanku! Każdy, a ja więcej niż inni, przebaczę twoje postępowanie po śmierci matki waszej. Dałeś dowód wielkiej energji charakteru, zmieniwszy się tak nagle, tak stanowczo, tem bardziej, żeś był wówczas tak młody, i pod czarami takiej syreny, jak pani Onufrowa, która niezliczonych powabami swego ciała i rozumu ściągała cię w otchłań perdycji[1]). I między nami mówiąc — dodał pan Kasper, mrugając okiem ona cię do tej pory zapomnieć nie może. Kilku już..

— Zaczynasz obmowę, panie Kasprze! — przerwał pan August, przybrawszy poważną i skandalizowaną minę. — Wróćmy lepiej do mojego egoizmu. Jeśli masz co z ego powiedzieć, to mów o obecnym.

— Rien n'est beau, que le vrai[1]) — dodał pan Kasper. — co zaś jest pięknem będąc prawdziwem, to nie może być złem. A to jest prawda najprawdziwsza, żeś panią Onufrowę okropnie skrzywdził. Byłem sam świadkiem, kiedy o tobie mówiła. Z jaką pogardą wówczas wzrok jej padał na biednego Stasia, który siedział okok ze spuszczonym nosem; na pana Hipolita, który niby nie słyszał, co mówi; na Kapita na, który tylko pokręcał wąsa i zważał te jej słowa za wyjątek ze swojej miłosnej dymisji. No, no, nie wstawaj, nie uciekaj — mówił dalej, widząc, że pan August, ruszywszy ramionami, powstał i chciał iść do pokoju siostry. — Usiądź. Wróćmy do naszego przedmiotu: bo nie wiesz, dlaczegom zaczął tę rozmowę.

— Usiadł pan August a pan Kasper tak dale ciągnął: — Nazwałem cię egoistą nie dlatego, żeś zaprzestał hultajstwa, ale żeś mi się zdawał zimnym, bez serca, niezdolnym kochać nic i nikogo prócz siebie.

— Oho! — rzekł pan August, zagryzając wargi — zdawało mi się, żeś bardziej przenikliwy. Czy dlatego, żem się śmiał z łez pani Onufrowej?

[1]) obronnie.
[2]) znane wino francuskie.

[1]) zguba.

[1]) to tylko jest piękne, co jest prawdziwe.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Pomorskiej Izby Skarbowej, który podzielając stanowisko nasze, tak z punktu widzenia polityczno gospodarczego, jak i gospodarczego, przedstawił wniosek Ministerstwu Skarbu na wstrzymanie wykonania powołanego na wstępie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

Pozatem Izby Przemysłowo Handlowe w Grudziądzu i w Toruniu, oraz Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu w Grudziądzu, zaaaonsowały Panu Wojewodzie Pomorskiemu delegację, która odnośną sprawę Panu Wojewodzie ustnie przedstawi i poprosi o poparcie stanowiska Pomorskiej Izby Skarbowej wobec Władz Centralnych.

— **Program radjostacji warszawskiej na wtorek dnia 5 bm.** Od godz. 15.00—15.25. Komunikaty gospodarczy i meteorologiczny. 16,00—16,25 Wykład drugi dla maturzystów szkół średnich z cyklu Nauka o Polsce współczesnej", wygł. prof. Aleksander Janowski. 16,45—17,10. Odczyt p. t. „Ogród Saski", (w dwuchsetną rocznicę istnienia), wygł prof. Edmund Jankowski. 17,15. Koncert południowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego i Benedykt Górecki (fagot solo). 18,40—19,00. Rozmaitości. 19.00—19.25. Odczyt p. t. „Życie obyczajowe i towarzyskie Paryża po wielkiej Rewolucji" — wygł. prof. Henryk Mościcki, (dział „Historja Powszechna" 19.30—19 45 Komunikat rolniczy. 19.45—20.10 Odczyt p. t. „Dzieje Kwiatu", wygł. prof. Adam Czartkowski. 20.10—20 30. Przerwa przypuszczalnie komunikaty. 20.30. Koncert wieczorny. Po koncercie sygnał czasu Komunikaty. 20 30. Koncert kameralny poświęcony Bethovenowi. Wykon wcy: Janina Nałęcz (śpiew) i prof. Józef Turczyński (fort.)

Z powiatu.

Zatwierdzenie członków zarządu gminnego gminy Moszczenica. Z mocy ordynacji wiejskiej zatwierdzono wybór panów:

Jana Sułkowskiego na sołtysa na przeciąg lat 3.
Bernarda Kowalskiego na I. ławnika
Józefa Gackego na II. ławnika
gminy Moszczenica.

Zatwierdzenie II ławnika gminy Silno. Z mocy § 84. ustęp I. ordynacji wiejskiej z dnia 3. lipca 1891 r., zatwierdzono wybór pana Dawida Brzeźińskiego na II. ławnika gminy Silno.

Zamianowanie kom II ławn. gminy Prądzonka Na mocy ordynacji wiejskiej zamianowano pana Ignacego Ostrowskiego z Prądzonki komisarycznym II ławnikiem gminy Prądzonka.

Pobudowanie osady w Pawłowie. Jan Kloskowski z Pawłowa zamierza pobudować osadę i to na własnej posiadłości w Pawłowie karta 15.

Świerzb w Osiecznie. U koni p. Józefa Włocha w Osiecznie stwierdzono urzędowo świerzb.

Z CZERSKA I OKOLICY.

„Głos Ludu" skazany za oszczerstwo. Przez II. Izbę Karną w Chojnicach skazany został redaktor odpowiedzialny p. Mieczysław Piechowski z Czerska za zniewagę wójta p. Ziętarę również z Czerska, na 6 tygodni więzienia i na ponoszenie kosztów postępowania karnego

Przez Sąd Okręgowy w Chojnicach zasądzeni zostali: Jan Klaman, Władysław Suczek, Juljanna Suczakowa, Marjanna Karczyńska z Czerska oskarżeni o wspólne dokonanie kradzieży na szkodę Bucholca. Zasądzono Klamana na 3 tygodnie więzienia, Łuczaka na 1 miesiąc więzienia. Resztę oskarżonych uwolniono

(P) **Na jarmark na bydło i konie** który odbyć się ma dnia 12 kwietnia br. według zarządzenia tut. Magistratu nie wolno sprowadzać krów i świń i to z powodu panującej pryszczycy. Jarmark odbędzie się tylko kramny i na konie.

Z TUCHOLI I OKOLICY.

Gostoczyn. (Pożegnanie kapłana). Administrator ks. Paweł Wilemski po półtora rocznej pracy dusz pasterskiej opuszcza tutejszą parafję obejmując administrację parafji w Legbądzie w powiecie chojnickim. Z inicjatywy ks. Wilemskiego powstały tu Tow. Powst. i Wojaków i inne towarzystwa. Ks. Wilemski pozyskał sobie szacunek i szczere przywiązanie, to też parafjanie żegnają go z żalem.

— (Zebranie Związku Ludowo-Narodowego). W czwartek dnia 7 bm o godz. 8 wiecz. odbędzie się w sali p Komorowskiego zebranie Związku Ludowo narodowego, na którem referaty wygłosza poseł p, Szturmowski i p. St Jeske.

— Zebractwo z różnych miejscowości wizytuje dość często naszą wioskę, domagając się w sposób natarczywy datków i wsparć. Zarządy poszczególnych miejscowości winne zająć się sprawą tą i ją odpowiednio uregulować.

Z POMORZA.

Skarszewy. (Smiertelny wypadek) Oberżysta Zoch z Demlina jadąc onegdaj wieczorem z jarmarku z Linlewa, wjechał w Demlinie na kamień, pzyczem wóz się przewrócił i spadającemu Zochowi przeszedł przez głowę, co spowodowało śmierć na miejscu. Zoch był w nietrzeźwym stanie, co było przypuszczalnie przyczyną tragicznego wypadku.

— (Targ na bydło i konie.) W środę dnia 6. bm. odbędzie się w tut. miejscowości targ na bydło i konie.

Toruń. (Kradzieże w kościołach) Coraz częściej kroniki policyjne notują okradanie modlących się w kościołach. — Ostatnio znowu zanotowano wypadek skradzenia w kościele św. Jana torebki p. Graczykówne, przyjezdnej do Torunia z Chełmży. W torebce znajdowała się gotówka i dowody osobiste.

Tczew. (Łódź wywróciła się na Wiśle) Na Wiśle wywróciła się łódź rybacka, której załogę stanowili dwaj mężczyźni i jeden chłopiec. Łódź zanadto zbliżyła się do holownika, aby się przyczepić. Rybaków zdołano uratować.

Najnowsze wiadomości
(Informacje własne).

Chojnice, 4 IV. 1927 r.

Walki w Chinach trwają nadal Jak donoszą z Szanghaju, naczelny dowódca Kantończyków Czankaiczek wystąpił z rządu kantońskiego i ogranicza się do spraw wyłącznie operacyjnych i wojskowych.

Południowa armja Kantończyków zajęła miasto Pępu, położone na linji kolejowej Tientsin. Armja kantońska odniosła podobno wielkie zwycięstwa pod Pukan.

Wykroczenia przeciw Japończykom wydarzyły się w Hankau, gdzie tłum chiński na skutek zatargu kilku Chińczyków z majtkiem japońskim wtargnął do dzielnicy japońskiej i zaczął rabować w skła dach japońskich. Do zbrojne wystąpienia marynarzy japońskich przy pomocy karabinów maszynowych rozproszyło motłoch.

Armja kantońska jak mówią maszeruje na Pekin. Wiadomości te są sprzeczne z wiadomościami rozgłaszanemi poprzednio.

Sprawa szpiegostwa w Chojnicach. Dziś zapadnie wyrok w sprawie por. P. i U. oskarżonych o szpiegostwo. Sprawa toczy się w Toruniu przed doraźnym sądem wojskowym Obu grozi kara śmierci. a powierniczce por. P. 15 lat więzienia. Wyroku spodziewają się dziś około godz. 11. Rozprawy odbywały się przy drzwiach zamkniętych.

Stan zdrowia króla rumuńskiego według depeszy nadesłanej księciu rumuńskiemu Karolowi (b. nast tronu) nie budzi rzekomo obaw

Socjaliści o polityce wszechświatowej. W Paryżu odbywa się kongres socjalistów z różnych krajów, na którem m. in. uchwalono zażądać plebiscytu dla Albanji i uwolnienia jej od opieki tak Włoch jak i Jugosławji. Również domaga się kongres socjalistów wycofania wojsk obcych z Chin.

Socjaliści przeciw strejkowi generalnemu górniczemu wystąpili w Lens we Francji, za którym agitowali usilnie komuniści. Równocześnie w Lille związki zawodowe górników północnej Francji przyjęły warunki pracodawców.

Prezydent Francji Doumergue przybył do Lille celem otwarcia targów. gdzie oświadczył, że Francja znowu zawiodła się w pokładanem zaufaniu. Spustoszone przez wojnę dzielnice napominają do czynności

Strejk w Grodnie. W Grodnie wybuchł strejk w elektrowni i wodociągach miejskich. Elektrownię uruchomiło wojsko. W mieście brak wody i to nawet w szpitalach. Przyczyną wybuchu strejku jest likwidacja niektórych katogorji pracowników.

Włoskie wojska w Albanji. Specjalny korespondent „Chicago Tribune" donosi, że Włosi wysłali do Albanji 6 tys. piechoty, tanki, armaty górskie i większą ilość amunicji. Transport wylądował już w Durazzo. Oficerowie włoscy komenderują garnizonem w Skutari.

Prawnuczka Franciszka Józefa uciekła z tenorem operowym. Prasa wiedeńska donosi, że córka arcyksięcia Józefa, b. palatyna węgierskiego uciekła ze znanym tenorem operowym. Arcyksiążę Józef posiada dwie córki, które w prostej linji przez matkę z domu księżniczka bawarska są prawnuczkami cesarza Franciszka.

Starosta chełmiński Ossowski wyratował od śmierci 5 letniego chłopczyka, któremu groziło przejechanie przez auto. Kiedy samochód pędził w szybkiem tępie i za sekundę byłby przejechał chłopca, starosta Ossowski z narażeniem życia rzucił się błyskawicznie w stronę samochodu i wyciągnął chłopca niemal z kół maszyny. Publiczność zgotowała dzielnemu staroście entuzjastyczną owację.

Krwawe walki w Hamburgu. W Hamburgu przyszło do krwawej walki między bojówkami nacjonalistycznemi, które urządziły pochód pod pomnik Bismarcka a komunistami, w wyniku czego wiele osób zostało rannych.

Katastrofy na morzu. Z Gibraltaru donoszą iż na skutek gęstej mgły parowiec angielski „Autor" najechał na statek hiszpański, który w ciągu 10 minut zatonął, pociągając za sobą 18 ludzi załogi. Uratowano tylko kapitana i 6 ludzi.

Pobicie redaktora w Berlinie. Kilku byłych oficerów armji rosyjskiej wtargnęło do redakcji demokratycznego dziennika rosyjskiego, wydawanego w Berlinie pod nazwą „Rul" i pobiło w sposób bardzo dotkliwy naczelnego redaktora pisma. Sprawcy napaści zbiegli.

ROZMAITOSCI.

Krwawy dramat małżeński w Częstochowie. Widownią krwawego dramatu małżeńskiego była ulica Strażacka. Niejaka Ewa Róg wystrzałem z rewolweru usiłowała zabić swojego męża, Jana. Krwawa ta tragedja rozegrała się na następującym podłożu. Jan Róg opuścił swą żonę jeszcze przed 4 laty, pozostawiając ją na łasce losu z dwojgiem małych dzieci, z których 2 letni Bolesław zmarł na początku tego roku.

Pozostała bez środków do życia żona wyjechała do Warszawy, gdzie utrzymywała siebie i dzieci ze służby w różnych domach. Od 4 miesięcy jednak była bez zajęcia, nocując po przytułkach instytucji dobroczynnych. Ostatnio dowiedziała się, że mąż przeszedł na prawosławie i zamierza żenić się z inną kobietą. Postanowiła przeto rozmówić się z mężem i w tym celu przyjechała do Częstochowy. Następnego dnia, rano spotkała swego męża w Alejach i zatrzymała go, lecz ten nie chciał z nią rozmawiać i począł się oddalać w stronę ul. Strażackiej. Żona podążyła za nim i przed domem nr. 10 usiłowała go jeszcze raz zatrzymać, a gdy mąż wyrwał się z jej rąk, doprowadzona do ostateczności kob eta wydobyła rewolwer i z odległości 2 kroków strzeliła do niewiernego w tył głowy. Raniony zachwiał się, lecz utrzymał się na nogach, bowiem wskutek wadliwości rewolweru kula utkwiła w karku tuż pod skórą, nie czyniąc ranionemu poważniejszego szwanku. Wówczas Ewa Róg usiłowała strzelić powtórnie, ale znajdujący się w pobliżu p. Zygmunt Glibau wyrwał jej rewolwer z ręki i oddał nadbiegającemu policjantowi Po rozbrojeniu oszalałej kobiety, mąż podbiegł do niej i z za nim zdołano mu przeszkodzić kilkakrotnie kopnął ją oraz uderzył cegłą w głowę zadając dość poważną ranę.

Oboje poszwankowanych, męża i żonę, odtransportowano do szpitala Panny Marji, gdzie żona pozostała na kuracji, mężowi zaś wydobyto kulę z karku poczem udał się on do domu. Ewa Róg oświadczyła iż miała zamiar zabić męża i siebie.

Gremialna wycieczka tatusiów muzy podkasanej „Le Journal" donosi, że na zaproszenie dyrektorów przedsiębiorstw widowiskowych Rzeszy, w najbliższym czasie udaje się do Berlina 81 dyrektorów paryskich music-hallów.

Rozpowszechniajcie Dziennik Pomorski

KĄCIK REDAKCJI.

Jeszcze słówko do panów pseudochadeckiego pisma w Bydgoszczy. Więc narzucacie nam się panowie gwałtownie na korektorów w nas. Istotnie stanowisko takie u nas wakaje. Zastanowimy się więc... Nie dziwimy się zresztą, skoro was jest 14 to czas nie trudno. Ale uprzedzamy, że obecnie redaktor naczelny już nie urzęduje... w szynku przy kartach, a ów pan do wszystkiego, już odszedł (A pilnujcie też aby korekty waszego pisma nie musiał pełnić za was cokolwiek wam pokrewny „Głos Prawdy" w swem „panoptikum".

A teraz sprawa rzekomego „żołdu", jakiego po bieramy. Insynuacja jest zawsze wytworem ludzi są dzących według zasady, jakiej kto smaki... Jednakże niska insynuacja wbrew lepszej wiedzy jest podłością. Nasze przekonania datują się jak dobrze o tem wiecie, jeszcze od czasu przed „Słow. Pom." a nawet je przetrwać mogą. Nasze przekonania to nie chorągiewka na dachu jak wasze. — Jesteśmy bowiem Pomorzanie i mamy sumienie nieprzekupne. Ale... ale głodnemu chleb na myśli. Załujemy jednak. że nie jesteśmy „na żołdzie" (może się wkrótce wykaże kto na nim jest) albowiem chętniebyśmy go wam panowie, korespondenci „Dz. Bydg" ofiarowali, byście u nas nie skamlali o pozwolenie napisania płatnej korespondencji gdy wam rzekomo „wasi" nie płacą. Traktujcie więc nasze oświadczenie jako rewers i zwróćcie się do p. Sachy, aby wam wypłacił cały nasz rzekomy żołd co do grosza. Cedujemy go wam. (Jesteście teraz zadowoleni?) U was naturalnie wszystko, co nie jest sanacyjne i nie pada na kolana przed waszem bożyszczem uchodzi za endeckie.. Ale mówiąc szczerze, to już wolimy być posądzani o zależność od „Sł. P." aniżeli od „Czerwoniaka", „Gł. Prawdy" lub żydowskiego „Naszego Kurjera".

Co do por. P. to nie mamy potrzeby się tłomaczyć wobec was. Wy wolelibyści oczywiście przedstawić go jako typowego Pomorzanina. Myśmy go chwała Bogu nie znali, ale wy widocznie żyliście z nim w bliższych stosunkach, skoro go znacie lepiej od władz, które nas informowały i wobec których zachowaliśmy stanowisko całkiem lojalne. Istotnie różne krążą słuchy o zatajeniu pewnej sprawy tego pana przez jednego z waszych ludzi i to w czasie, gdy wybrykł jego jeszcze nie przekroczyły może swych ran.

Przyznajemy oczywiście, że do doskonałości takiej polszczyzny jak wy w Furdydze a zwłaszcza w Golibrodzie żydowskim nie doprowadzimy. Wasza zasługa też jest niezrównana. Ale taki język kształci osobliwie młodzież, która czyta wasze pismo!!! Oh! Wy dobrze pojmujecie wasze posłannictwo. Wasi przyjacieie zapewnią od was i ciebie należną żargon na zebraniach publicznych, a wy systematycznie już od lat uczycie go w waszem piśmidle.

Ale z nas nie będziecie mieli pociechy. Wolimy jako uparci Kaszubi naszą staropolską gwarę, a wasze

żydowsko-golibrodzkie freblówki zatrzymajcie dla waszych zwolenników i Żydków. Macie po temu wśród waszych przyjaciół świetne warunki (a jakich „przyjaciół" Pomorza!) np. owego pana (pono nawet spokrewnionego), o którym tak świetne historje opowiadają w sprawie wyrabiania matur państwowych szkół. Czas tem się zająć! Nie zdolność wasza ale czelność jest podziwiania godna i tupet, z jakim występujecie mimo obciążonego sumienia. My wprawdzie nie dorobiliśmy się kamienic i zapewne ich się nie dorobimy. Ale przynajmniej nie będą się skarżyli ucznie zecerscy, że nabyliśmy je za pieniądze nabyte spowodu ograania ich w karty albo inni ludzie, że to za truciznę moralną bocianowską.

Stwierdzamy jednakowoż, że jesteście panowie nudni — jak zużyta . bybała. Jak na 14 osób, nie licząc ciurów, to dowcip wasz skąpy. Nic produktywnego z tej polemiki nie kiełkuje. A czytelników to nuży. Więc kończymy ją, zaznaczając, że w przyszłości nie napadać, jak nie czyniliśmy tego i dotąd, ale (słuchajcie i pamiętajcie to sobie!) referować o was będziemy. Uważamy wasze pismo za tak wybitne (tak!) że referowanie o niem uważamy sobie za obowiązek dziennikarski Wasza troskliwość o naszych abonentów, których wyście nam napewno nie zjednali jest wzruszająca, więc i my w uznaniu tej troskliwości damy wam sposobność do napadów polemicznych na inne sąsiedzkie pismo. Wasze wichrzycielstwo to wasz żywioł i dlatego bodaj już ze wszystkiemi wybitniejszemi pismami jesteście we wojnie. Bez tego wy żyć nie możecie. A my nie mamy ani czasu ani chęci do czczej zabawy. Naszej pracy i opieki domaga się zaniedbana dotąd a rozległa „niwa" pomorska, którą zachwaszczyć pragniecie.

Istnieje polemika także pożyteczna, ale wtedy kiedy jest rzeczowa, a nie jak wasza wyłącznie prywatna i osobista. Do polemiki z wami można mieć tylko obrzydzenie.

Goch.



Komendant Centralnej Szkoły Straży Celnej w Górze Kalwarji pod Warszawą inspektor str cel. **St Przysiecki**

Porada prawna.

Panu A. N. III. w Karsinie. W myśli artykułu 11. ustęp g ustawy o ochronie lokatorów trzeba udowodnić konieczność zniesienia lub przerobienia budowli (domu). Wypowiedzenie musi być conajmniej 3 miesięczne. Ponieważ chodzi tu o mieszkanie, więc musi Pan dostarczyć lokatorowi innego mieszkania odpowiadającego potrzebom lokatora. Gdy Pan bez słusznego powodu nie rozpocznie budowy w przeciągu 6 miesięcy lub rozpoczęte prace przerwie lub po ukończeniu odda mieszkanie na cele zarobkowe, natenczas obowiązany jest oddać lokatorowi na powrót objęte mu pomieszczenie tj. o ile mu Pan obecnie nie wskaże innego mieszkania, które on zajmie. W innym razie płaci Pan odszkodowanie i to conajmniej we wysokości 6-cio letniego komornego.

Ruch w Towarzystwach

Zebranie artystów zorganizowanych w Polskim Związku Art. Widowiskowych w lokalu Brystol. Dziś dnia 14 kwietnia o godz. 2 po poł. zebranie artystów widowiskowych pracujących w Chojnicach celem wyboru delegata na doroczny V. Walny Zjazd Połzawidu mający się odbyć w Warszawie w dniu 14, 15 i 16 kwietnia br.

Tow. śpiewu „Lutnia". Lekcja śpiewu dla tenorów i basu dziś w poniedziałek, zaś dla sopranu i altu jutro w wtorek 5 bm. o godz. 8 wiecz. w szkole powsz. Zarząd.

Tow. Powst. i Wojaków. Zebranie odbędzie się w środę dnia 6 bm. o godz. 8 wiecz. u p. Jażdżewskiego. Porządek obrad bardzo ważny, stawienie się wszystkich członków jest konieczne. Zarząd.

Towarzystwo Mężczyzn Katolików pod opieką św. Wojciecha. Zebranie odbędzie się w poniedziałek 4 bm. o godz. 8 wiecz. w sali Konsum. urzędn. Pan dr. Pielowski wygłosi interesujący wykład. Zarząd.

Polski Związek Kolejowców. Zebranie odbędzie się w poniedziałek dnia 4 bm. o godz. 18 u p. Jażdżewskiego. Omawiane będą sprawy wyborów do kasy emerytalnej. Zarząd.

Walne zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 kwietnia o godz. 8-mej wiecz. w hotelu Priebe.

Komendant

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Paweł Kaszubowski
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego" w Chojnicach.